

dr hab. Hanna Dymel-Trzebiatowska, prof. UG  
Instytut Skandynawistyki i Fennistyki  
Wydział Filologiczny  
Uniwersytet Gdański

**Recenzja dorobku naukowego oraz cyklu publikacji *Dzieciństwo, czyli tam i z powrotem. Reinterpretacje literackie i literaturoznawcze* dr Ewy Moniki Pomirskiej**

**1. Dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny**

Kariera zawodowa dr Ewy Moniki Pomirskiej związana jest od roku 1990 z Instytutem Filologii Polskiej UG, w którym od roku 1999 zatrudniona jest na stanowisku adiunkta. Po otrzymaniu stopnia doktora (1999) opublikowała, opartą na tezach rozprawy doktorskiej, monografię *Szkoła narzeczonych. O powieści dla dziewcząt w dwudziestoleciu międzywojennym* (2006), współredagowała trzy tomy (2002, 2011, 2015) oraz była głównym redaktorem tematycznego numeru czasopisma „Jednak książki” (2016), którego jest też członkiem rady naukowej. Od roku 2000, oprócz 15 artykułów wchodzących w skład cyklu, napisała 19 innych, w tym opublikowanych w czasopismach punktowanych oraz 15 kolejnych – wydanych jako rozdziały antologii pokonferencyjnych. Można jedynie wyrazić żal, że tak niewiele z nich zostało wydanych w języku angielskim, co uniemożliwiło szerszemu gronu czytelników zapoznanie się z ciekawym dorobkiem Habilitantki.

Należy podkreślić, że po doktoracie dr Pomirska wzięła udział w 29 konferencjach – głównie krajowych, ale często o zasięgu ogólnopolskim, oraz w czterech poza granicami Polski. Są to znaczne liczby, które świadczą o systematycznej pracy naukowej, wyraźnie osadzonej w szerokim, jednak konsekwentnym nurcie. Jak dowodzą liczne publikacje dr Pomirska przez lata pozostawała wierna przede wszystkim badaniom literatury dla dzieci i młodzieży, często poruszając zagadnienia dotyczące dzieciństwa, istoty baśni i feminizmu, oraz osadzając je w kontekstach filozoficznych. Są to prace o szerokim zakresie tematycznym (np. socrealizm, literacka figura anioła, pisarze Wybrzeża, biografie, poezja w edukacji) omawiające wiele

różnych tekstów, zazwyczaj pisane z perspektywy teoretyczno-literackiej, choć czasem wyraźnie wpisujące się w dyskurs pedagogiczny.

Na uwagę zasługują też publikacje o charakterze popularyzatorskim – 11 artykułów w czasopiśmie „Ryms” oraz członkostwo w jury konkursów literackich – dowodzące, że Habilitantka chętnie dzieliła się swoją wiedzą i doświadczeniami poza środowiskiem stricte akademickim. Ponadto, dr Pomirska ma na swym koncie osiągnięcia dydaktyczne, które obejmują wypromowanie licencjatów i magistrów oraz opiekę naukową nad dwiema doktorantkami. Uczestniczyła w organizacji trzech konferencji – dwóch ogólnopolskich (2000, 2010) oraz jednej międzynarodowej (2014), a także wzięła udział w 4 programach międzynarodowych.

## **2. Cykl publikacji *Dzieciństwo, czyli tam i z powrotem. Reinterpretacje literackie i literaturoznawcze***

Pierwsze cztery prace wchodzące w skład cyklu stanowią wieloaspektowe omówienie utworów Janusza Korczaka i są nie tylko interesującą lekturą, ale świadczą też o dobrej znajomości Korczakowskiej spuścizny literackiej i proponują jej osobiste, oryginalne odczytania. Są one osadzone we wcześniejszych badaniach, do których się odnoszą, dopełniając je lub lekko z nimi polemizując. W *Romantycznych inspiracjach twórczości Janusza Korczaka* Autorka zastanawia się nad udziałem romantycznej wizji dziecka w tej wykreowanej przez wybitnego polskiego pedagoga. Shillerowskie dziecko będące „obiektem świętym” kontrastuje z wizją dziecka w *Królu Maciusiu I*, wskazując na eklektyzm i nieuchwytność Korczakowskiego wizerunku, który – choć wykorzystywał idee romantyczne, pozytywistyczne i modernistyczne – to nie zadowalał się nimi, tworząc figurę niepowtarzalną.

W szkicu drugim, zatytułowanym *Model (pod)kultury dziecięcej w twórczości Janusza Korczaka* Habilitantka stawia pytanie, na ile werystyczny opis dziecięcych zabaw ze zbiorów *Moški, Joski i Strule* oraz *Józki, Jaški i Franki* można zinterpretować z szerszej perspektywy i dostrzec w nim uniwersalną wizję ludzkiego świata. Po konstatacji, iż nie sposób określić genologicznej przynależności tych oryginalnych utworów, sprawnie przekonuje, iż będąc sprawozdaniami z kolonijnych przygód i epizodów, przemycają też pewną teoretyczną konstrukcję, podszytą antropologiczną i filozoficzną refleksją na temat kreowania kultury. Jest to szczerzy, wielowymiarowy wywód (poruszający m.in. ciekawą kwestię teatralizacji działań), nie tylko przeprowadzony z wyraźnym zaangażowaniem, ale także bez śladów jakiegokolwiek tendencyjności i uproszczeń. Nie brakuje w nim odniesień do wcześniejszych badań i koncepcji

(Joanna Papuzińska, Maria Gołaszewska, Jean Piaget, Jerzy Grotowski), które choć poszerzają horyzonty wywodu, to nie są nadmiernie wykorzystywane.

Trzeci z tekstów, *Autorytet w twórczości pedagogicznej i literackiej Janusza Korczaka* problematyzuje tytułowe zagadnienie w oparciu zarówno o prace o Korczaku, jak i teksty samego pedagoga. Dr Pomirska cierpliwie tropi wypowiedzi jego wychowanków, badaczy oraz samego autora, aby dotrzeć do sedna autorytetu i tego, jak najsprawiedliwiej oraz najprecyzyjniej określić to kluczowe dla pedagogiki pojęcie w ujęciu jednego z jej najznamienitszych przedstawicieli. Akcentuje bezwarunkową rezygnację w poczucia wyższości, która stanowi nieodzowny warunek epistemologicznej postawy wobec dziecka jako Innego, przy jednoczesnym zachowaniu tożsamości dorosłego. Dorosłość, po przekroczeniu pewnej granicy wieku, staje się bowiem immanentną częścią natury i jej zaprzeczenie lub chęć ukrycia są jedynie aktami niebezpiecznej hipokryzji. I znów argumentacja wsparta jest subtelnymi odniesieniami do wcześniejszych badań i teorii (np. Ewa Nowicka, Pierre Bourdieu) sprawnie ugruntowując wysnuwane wnioski.

Jako ostatni w tej sekcji tematycznej, określonej przez Autorkę jako „dekonstrukcja arkadyjskiego mitu dziecka i dzieciństwa”, zamieszczony został szkic pt. *Samotność dziecka i poszukiwanie wspólnoty w prozie dla dzieci dwudziestolecia międzywojennego*. Tym razem korpus materiałowy, oprócz utworu Korczaka *Kiedy znów będę mały*, został poszerzony o powieści Haliny Górskiej *Nad czarną wodą* oraz *Chłopcy z ulic miasta*. Punkt ciężkości tego badania zdecydowanie spoczywa jednak na książce Korczaka, która została poddana gruntownej analizie, pozycjonując ją w kontekście wcześniejszych badań. Habilitantka zwraca uwagę na brak dyskusji wokół problemu rodziny w omówieniach twórczości pedagoga i sama akcentuje jej traumatyczny, najprawdopodobniej autopsyjny, wymiar. Jeszcze raz, choć tym razem w odniesieniu do innego utworu, obnaża iluzyjność arkadyjskiego mitu dzieciństwa, wskazując jednocześnie na niejednorodność jego wizerunku – dorosły wszak wciąż tęskni za jego wskrzeszeniem. Wspólny mianownik w literackich utworach Górskiej i Korczaka Autorka odnajduje zarówno w afirmowaniu dziecka jako pełnowartościowego człowieka o wielkim potencjale, jak i w szczególnej egzystencjalnej samotności dziecięcych bohaterów, niezależnie od ich pochodzenia.

Kolejny z rozdziałów cyklu, *Zofia Żurakowska – ukryta melancholia*, odchodzi już od kręgu tekstów Korczaka i skupia się na dylogii tytułowej autorki: *Skarby* i *Pożegnanie domu*. Habilitantka utrzymuje, iż literacki powrót do dzieciństwa jest w tym przypadku tylko pozorny i ponownie odsłania wierzchnie tkanki tekstu, aby głębiej, jak to ujmuje – w „szczelinach” i „pęknięciach” – dopatrzeć się nieuleczalnej traumy. Daje do zrozumienia, że u Żurakowskiej

równie złudny jak eskapistyczny powrót do minionych lat okazuje się jej pisarski program oderwania od autopsji. Owo oddzielenie życia i literatury, które ma stanowić antidotum na niezdolność do cierpienia, okazuje się niemożliwe i skutkuje tekstami przepelnionymi – jak można wywnioskować na podstawie wywodu – nie tylko tytułową melancholią, ale głębokim egzystencjalnym bólem. Dr Pomirska ponownie sprzeciwia się tu uproszczonym interpretacjom i z dużą wrażliwością oraz dociekliwością proponuje odczytanie własne i oryginalne.

*Crossing the borders. The experience of initiation in H.Ch. Andersen's fairy tales "The Snow Queen" and "The Ice Maiden"* to niestety jedyny z artykułów cyklu w języku angielskim, który pozwolił badaczom z zagranicy zapoznać się z dorobkiem Habilitantki. Jest to bardzo ciekawa analiza dwóch baśni klasyka literatury skandynawskiej – *Królowej Śniegu* oraz *Dziewicy Lodów* – sytuująca je w kontekście motywu przekraczania granic, splecionego z inicjacją. I tym razem dr Pomirska nie proponuje schematycznych rozwiązań i stwierdza, że Andersen raczej dokonuje swoistej transformacji mitu, „kwestionując optymistyczny wydźwięk trudnego procesu wiecznej dojrzałości”. Wśród licznych odwołań (np. Campbell, Jung, Bettelheim, Freud, Wullschläger de Rougemont, McLeish, Leach) prowadzi wywód o ambicjach filozoficznych, łączących dyskursy ontologiczny, epistemologiczny i etyczny. Podobnie jak w poprzednich szkicach zwraca uwagę na egzystencjalny wymiar badanych utworów, ale zarazem dodaje do dyskusji nową refleksję wpisaną w utwory pozornie dla dzieci – oprócz życia i jego celu, porusza temat śmierci.

Ogniwem łączącym Andersenowskie studium z kolejnym tekstem jest inicjacja. *Nawiedzony dom. Zmagania ze strachem jako próba inicjacyjna na przykładzie literatury dziecięcej* poddaje analizie tytułowy motyw strachu właśnie jako elementu procesu inicjacji. Po wstępnych uwagach na temat obecności i sposobów wykorzystania strachu i straszenia w literaturze dla najmłodszych Autorka dokładnie bada dwa teksty, które – wykorzystując propozycję genologiczną prof. Waksmanda – klasyfikuje jako „baśnie o dojrzewaniu”: *Iselin i wilkołak* Torill Thorstad Hauger oraz *Krabat* Otfrieda Preusslera. W konkluzjach stwierdza, że strach jest relewantnym elementem procesu dojrzewania oraz wysnuwa hipotezę, że jego obecność w literaturze dla dzieci stanowi o jej specyficznej inicjacji. Rozdział ten wzbudza kilka pytań, które wynikają z pewnych uogólnień, nielogiczności i niedopowiedzeń we wstępnej części wywodu. Nie do końca jest zrozumiałe, czy omawiana jest tu literatura polska, europejska czy światowa; trudno zgodzić się z argumentem „aborcji strachu” w literaturze XX wieku (czemu zresztą sama Autorka nieco niżej zdaje się zaprzeczać), dość przypadkowy wydaje się dobór akurat tych dwóch utworów do analizy; znana i cytowana wypowiedź Tove

Jansson, została przedstawiona z pominięciem, jej pointy: „Dzieci lubią to, co straszne, pociąga je wielka katastrofa [...], ale uratuj wszystko na ostatniej stronie!”

Kolejny rozdział *Anioł bez skrzydeł w utworach Bo Carpelana* zasługuje na uwagę, ponieważ omawia twórczość znakomitego szwedzkojęzycznego, fińskiego pisarza, Bo Carpelana, który niestety nie jest znany w Polsce w takim stopniu, na jaki zasługuje. Habilitantka tym razem skupia się na figurze anioła i zgłębia charakterystykę Marvina (dylogia *Luk. Raj*), dopatrując się w niej szczególnej proweniencji. W jej odczytaniu ten niepełnosprawny chłopiec dopełnia procesu dojrzewania protagonisty Johana i w nietuzinkowy sposób nawiązuje do ludzkich wyobrażeń o aniołach. Dr Pomirska i tym razem nie opuszcza ścieżki egzystencjalnych dociekań i ze szczególną wrażliwością odszyfrowuje subtelne metafory oraz symbole, w które obfituje twórczość Carpelana.

Celem analizy zawartej w *Dlaczego spadanie z topoli jest przyjemne? Refleksje o współczesnej literaturze dla dzieci i młodzieży* jest próba oceny kondycji literatury dziecięcej w pierwszej dekadzie XXI wieku. Autorka zastanawia się nad problemami z odnalezieniem i zdefiniowaniem książki wartościowej, a jako jeden z kluczy sugeruje prestiżowe nagrody. Stąd ten, który posłużył do wyboru badanych utworów, to nominacje do Medalu Andersena w roku 2006: *Nie każdy umiał się przewrócić* Toona Tellegena oraz *Byłem szczurkiem... albo purpurowe pantofelki* Philipa Pullmana. Te, zdawałoby się zupełnie odmienne utwory – nietypową filozoficzną opowiadankę napisaną z szacunkiem dla percepcji i zainteresowań dziecka, oraz rozrywkowy i patchworkowy tekst w wieloma gatunkowymi wyznacznikami gatunkowymi – łączy jednak wyraźny wspólny mianownik: apoteoza samodzielnego myślenia i nonkonformizmu. Szkic ten jest interesujący nie tylko ze względu na oryginalne zestawienie tekstów i przekonującą analizę, ale też na obserwacje, stanowiące próbę postawienia bardziej holistycznej diagnozy.

Rozdział *Galczyński dla dzieci* prezentuje różne literackie oblicza polskiego poety w jego twórczości skierowanej do najmłodszych. Habilitantka podkreśla jej heterogeniczność – magiczną baśniowość, trudną do określenia adresowość, socrealistyczną poetykę... I tu pozostaje wierna swym filozoficznym inklinacjom, odczytując kategorię dziecięcości w *Młynku do kawy* jako „postać uniwersalnego imperatywu moralnego i egzystencjalnego”. Elementem łączącym ten rozdział z kolejnym („*Bardzo dobre do czytania na nocny dyżur*” *Szkic o książkach* Lucyny Legut) są ideologiczne, pozatekstowe uwarunkowania kształtujące obraz literatury. Tym razem korpus materiałowy tworzą utwory Lucyny Legut, a Habilitantka po raz pierwszy – w kontekście wcześniejszych artykułów cyklu – zwraca uwagę na wartość ikonotekstowej interakcji. Analiza nie jest utrzymana w tonie wcześniejszych egzystencjalnych

przemysleń i Autorka słusznie podkreśla ludyczny, metafikcyjny i często dwuadresowy charakter utworów Legut. W tym szkicu zaskakuje jednak fakt, iż blisko połowa tekstu poświęcona jest twórczości pisarki skierowanej do dorosłego czytelnika. Czytając w autoreferacie o spójności tematycznej cyklu nabieramy pewności, że materiałem poddanym analizie będzie literatura dla dzieci i młodzieży, i uważam, stąd zamieszczenie właśnie tej publikacji w antologii jest dość zaskakujące.

Następny szkic, *Literacki obraz autonomicznego świata dorosłych. Narracja, czasoprzestrzeń i bohaterowie opowiadań Edmunda Niziurskiego*, skupia się na wybranych opowiadaniach polskiego pisarza. Autorka kieruje uwagę na fakt, że wpisywały się w socrealistyczną poetykę, ale przede wszystkim – przy wykorzystaniu narzędzi narratologicznych – wskazuje na ciekawe napięcie w konstrukcji fabuły wynikające z zestawienia ról narratora i fokalizatora. Tym samym eksploruje – podobnie jak we wcześniejszych rozdziałach – sposoby pisania przez dorosłego o dzieciństwie.

Na uwagę zasługuje panoramiczny rozdział *Pippi i inne. O dziewczęcych bohaterkach powieści Astrid Lindgren*, w którym Habilitantka wykazuje się nie tylko dobrą znajomością twórczości szwedzkiej pisarki, ale także dostępnych na polskim rynku opracowań na jej temat. W analizie tej zbadana została kategoria płci kulturowej w wykorzystaniem szerokiego spektrum Lindgrenowskich bohaterek – protagonistek w utworach, które powstawały w różnych dekadach dwudziestego wieku oraz reprezentują różne gatunki literackie. Dr Pomirska dokładnie je analizuje i wskazuje, że nawet w przypadku charakterystyki postrzeganej jako schematyczna czy wręcz genderowo szampowa (o co pisarka notabene czasem była oskarżana) można dostrzec pewne wyjątkowe walory: dowcip i autoironię Britt-Mari oraz spryt i przebiegłość bohaterów *Dzieci z Bullerbyn*, które charakteryzując obie płcie pozwalały na pokonanie tradycyjnych podziałów i przełamanie utartych ról społecznych. Z kolei u Ronji dr Pomirska, oprócz „dzikości” akcentuje jej świadomość przemiany i chęć odwrócenia społecznie usankcjonowanego porządku, a w pełnej niuansów i subtelności, niepowtarzalnej postaci Pippi dostrzega wielowymiarowe i wręcz niekompatybilne rysy: obok obnażania pustki stereotypów kobiecości – miłość i czułość; obok samotnego, wrażliwego dziecka – ikonę feminizmu. Co ciekawe, Autorka kończy analizę trafnym choć zaskakującym wnioskiem, odnajdując w tej heterogenicznej czy wręcz amorficznej grupie bohaterek, wspólny mianownik. Jej zdaniem, Lindgren traktuje „bycie dziewczynką” nie jako stan przejściowy, upatruje w nim raczej żywe źródło tego, co w człowieku najlepsze, wartościowe, nieprzemijające. Skłania, zwłaszcza dorosłych czytelników, do rewidowania skostniałych poglądów na temat dziecięcości i dziewczęcości”.

Temat kobiecości jest ogniwem spajającym analizę prozy Astrid Lindgren z badaniem powieści Ewy Nowackiej. W kolejnym rozdziale – *Matki i córki w powieściach Ewy Nowackiej* – Habilitantka poszerza korpus o nowy materiał, wskazując na szerokie zainteresowania i dobrą orientację w przestrzeni literatury dla dzieci i młodzieży. Tym razem analiza skupiona jest na nowym aspekcie – literackim obrazie relacji matek z córkami oraz ukazaniu ich różnych wariantów: zawłaszczania jednej przez drugą (*Miłość, psiakrew* oraz *Małe kochanie, wielka miłość*) oraz harmonijnego dopełniania przy zachowaniu autonomii (*Dzień, noc i pora niczyja*).

Cykl zamyka szkic *Pisząca pensjonarka – młodzieńczy dziennik Zofii Nałkowskiej*, który został opublikowany w Grodnie. Jest on nieco zaskakujący, ponieważ analizowana we wcześniejszych czternastu rozdziałach literatura piękna zostaje tu nieoczekiwanie zastąpiona literaturą faktu. Habilitantka stawia diagnozę, iż odczytanie zapisków młodej Nałkowskiej od lat przysparza badaczom kłopotów, a sama dychotomię emocjonalnego rozchwiania i chłodnego dystansu w *Dziennikach* interpretuje jako naturalny splot dążenia do autentyczności i silnego – już od najmłodszych lat – wycucia stylu.

\*

O ile lektura przedłożonych w ramach cyklu prac pozwala dostrzec w nich spójną całość, o tyle zaprezentowane w autoreferacie, obowiązkowe w świetle Ustawy „powiązanie tematyczne” wzbudza kilka wątpliwości. Cykl obejmuje 15 artykułów opublikowanych w monografiach, częściowo pokonferencyjnych, z lat 2003–2018, zestawionych nie w porządku chronologicznym, lecz z wykorzystaniem innej zasady. Zrozumienie jej – przy wielokrotnych sformułowaniach, które padają w autoreferacie – przysparza jednak pewnych kłopotów. Na początku czytamy o rekonstrukcji kategorii wyobrazonego dzieciństwa i poddaniu jej krytycznej refleksji (s. 5), co jest określeniem bardzo pojemnym i wymagałoby doprecyzowania. Nieco dalej mowa o obserwacji, iż w wyborze omawianych autorów dostrzec można „dyskretne podważanie hierarchicznej i temporalnej granicy między dzieciństwem a dorosłością” (s. 5), co można odczytać jako inny element skalający cykl. Na tej samej stronie pada z kolei sformułowanie, że za główny cel rozważań Habilitantka stawia sobie „problem empirycznej nieuchwytności i niepoznawalności dzieciństwa”, a wkrótce dowiadujemy się, że zajmuje ją obecnie sprzężenie dwóch postaw wobec „zadania literackiego” – pisanie dla dzieci i dla siebie (s. 6). Już na następnej stronie czytamy natomiast, że przedstawione szkice układają się w transhistoryczną mozaikę, w której dopatrzyć się można wspólnej wizji dzieciństwa „jako stanu permanentnego, trybu egzystencji niezależnego od wieku” (s. 7). Dysponujemy zatem

niewielkim chaotycznym zestawem argumentów, które mają przekonać o koherencji przedłożonej serii tekstów oraz ich wspólnym celu badawczym, a poczucie dezorientacji wynika z braku systematycznej prezentacji przesłanek. Rodzi się bowiem pytanie, czy jest nią – eksplicitnie określony jako główny cel – problem empirycznej nieuchwytności dzieciństwa, a jeśli tak, to dlaczego nie został on opisany na początku argumentacji lub jej nie zamknął? Inna wątpliwość jest implikacją pewnej powtarzalności, bo czy „dyskretne podważanie hierarchicznej i temporalnej granicy między dzieciństwem a dorosłością” nie pokrywa się, przynajmniej częściowo, z odczytaniem dzieciństwa „jako stanu permanentnego, trybu egzystencji niezależnego od wieku”?

Dalszy opis, a zarazem bardziej szczegółowa typologia 15 tekstów cyklu również powinna być bardziej precyzyjna. W pierwszym kręgu tematycznym zamknięte zostały cztery, które – jak czytamy – dekonstruuje arkadyjski mit dzieciństwa (*Romantyczne inspiracje...*, *Model (pod)kultury...*, *Autorytet w twórczości...*, *Samotność dziecka...*). Następne cztery rozdziały, które łączy dziecięcość jako rodzaj autorskiego sacrum, rozpoczyna *Przekraczanie granic...* i tym samym znajdujący się pomiędzy nimi szkic Zofia Żukrowska – *ukryta melancholia* nie został zaklasyfikowany do żadnej z kategorii. Być może jest to drobne przeoczenie, jednak jest to dość istotna kwestia na etapie uzasadnienia tematycznej spójności cyklu. Inne pytanie rodzi się przy prezentacji pracy *Galczyński wśród dzieci*, gdy czytamy „W tekstach kierowanych do dziecięcego adresata dostrzegam wyraźnie podkreślane przez pisarza uznanie autonomii i odrębności dziecka i dzieciństwa” (s. 13). Jak ten argument ma się do wcześniej przedstawionej – a dotyczącej całej serii – uwagi na temat dzieciństwa „jako stanu permanentnego, trybu egzystencji niezależnego od wieku”?

Nie do końca uzasadnione wydaje się też zamknięcie tej części autoreferatu, której zadaniem jest omówienie celu naukowego pracy i osiągniętych wyników. Cel, co starałam się przedstawić, nie został wystarczająco jasno zaprezentowany, podobnie jak wyniki, a końcowa refleksja na temat najnowszych, transgresywnych tendencji literatury dziecięcej nie jest w żadnej z części cyklu poddana gruntownej analizie (oprócz pojedynczych sygnałów). Niejasne jest tu też końcowa konkluzja, „literatura dziecięca przychodzi z wiekiem”, które ma nawiązywać do tytułu książki Marii Nikolajevej. Nie tylko brzmi ona dość enigmatycznie w kontekście poprzedzającego ją wywodu, ale też najprawdopodobniej stanowi źle przełożony tytuł monografii *Children's Literature Comes of Age* (Literatura dla dzieci osiąga pełnoletność/dojrzeź). Są to informacje – łącznie z odniesieniem do Nikolajevej i tytułem „Tam i z powrotem” – zawarte we Wstępie do 17. numeru „Jednak książki”, którego



Habilitantka była redaktorem prowadzącym, i o ile tam stanowią adekwatne wprowadzenie, o tyle tu nie brzmią przekonująco.

Podczas oceny cyklu nasuwa się pytanie, dlaczego inne opublikowane teksty Habilitantki wchodzące w skład jej dorobku, a zaprezentowane jako „Inne artykuły naukowe”, nie zostały włączone do korpusu głównego dokonania. *Mała dziewczynka we współczesnej baśni literackiej* to interesujące studium protagonistki, której pakiet cech, obejmujących np. oryginalność, odwagę, żądzę przygód, nie przeobraża się – zgodnie z literacką tradycją – w rozwagę i powagę dojrzałej kobiety. Luella w *Córce czarownicy* Doroty Terakowskiej rozbija – w odczytaniu dr Pomirskiej – szablony i bezkrytycznie przejmuje władzę rysując subtelną wizję baśniowego matriarchatu. Artykuł ten mógł być śmiało włączony w przedłożony cykl, w sekcji tematycznej skupionej na badaniu dziewczęcych i kobiecych wzorców płciowych w literaturze, podobnie jak *Anielice i diablance w powieściach dla dziewcząt*. Z kolei *Testament Janusza Korczaka* – Kotka Brygidy Joanny Rudniańskiej mogłoby stanowić doskonałe zamknięcie sekcji pierwszych czterech szkiców cyklu.

\*

Choć spójność cyklu została zaprezentowana w autoreferacie niejasno, to jego skupiona lektura broni obowiązkowe – w świetle Ustawy – powiązanie tematyczne. Omówione tu teksty cechuje i zarazem łączy głęboka refleksja nad istotą dzieciństwa w jej licznych literackich odsłonach. Habilitantka zręcznie porusza się po wielu czasoprzestrzeniach, nie zasklepiając analiz w hermetycznym, jednowątkowym wywodzie, lecz poszukuje odpowiedzi w odmiennych kulturach i różnych epokach. Dowodzi dobrej orientacji nie tylko na polu padań literatury, ale też szeroko pojętej humanistyki, odwołując się do wcześniejszych dokonań i teorii w subtelny sposób, w czym nie upatruję słabości, ponieważ ten tryb przeprowadzania badań pozostawia więcej miejsca na własny, oryginalny wkład. Podczas lektury można wyraźnie odczuć, że dr Pomirska obraz dziecka i dzieciństwa tropi z osobistym zaangażowaniem, a swoje eksploracje i wnioski niezmiennie naznacza rysem egzystencjalnym. Bo czymże jest pisanie przez dorosłych dla dzieci, jeśli nie próbą zaprzeczenia nieuchronności przemijania, próbą, która może przybrać postać eskapistycznej ucieczki do wymagowanej, bo zdecydowanie przez czas wypaczonej, arkadyjskiej przestrzeni bądź starciem z nieuleczoną traumą? Pisanie dla dziecka czy o dziecku nie tylko jest immanentnie skazane na szereg paradoksów i pułapek (na co dr Pomirska wiele razy wskazuje), ale też dotyka istoty ludzkiego istnienia. Przedłożony cykl artykułów nie zamyka tematu, bo on z natury zamknięty być nie może. Jak długo będzie

trwać literatura, tak długo można będzie dodawać kolejne szkice, kolejne podejścia do tego, zdaje się, wiecznego tematu – pragnienia uchwycenia i rekonstrukcji tego co minione, przy jednoczesnym zaprężeniu go w tryby dydaktyki, estetyki, etyki... Owym wspólnym, jednoczącym cykl prac dr Pomirskiej mianownikiem jest właśnie owa egzystencjalna zaduma nad sensem życia, którą Autorka potrafi dostrzec w tekście-cieniu, obecnym w książce adresowanej do – przynajmniej w opinii większości – dziecka, i skrywającym się pod wierzchnią warstwą w oczekiwaniu na doświadczonego, wrażliwego czytelnika.

### 3. Wnioski

Stwierdzam, że cykl publikacji *Dzieciństwo, czyli tam i z powrotem. Reinterpretacje literackie i literaturoznawcze* – pomimo zastrzeżenia dotyczącego sposobu uzasadnienia jego powiązania tematycznego w autoreferacie – spełnia warunki stawiane w „Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki”. Wraz z licznymi artykułami, które nie zostały – choć mogły być – w nim ujęte stanowi istotny wkład w rozwój badań nad literaturą dziecięcą i młodzieżową – głównie polską i w Polsce – wpisując się w egzystencjalny nurt interpretacyjny. Uwzględniając te fakty oraz dorobek dydaktyczny, popularyzatorski i organizacyjny dr Pomirskiej wnioskuję o podjęcie dalszych kroków w jej procesie habilitacyjnym.

*Hanna Dymel-Trebiatowska*